

USUNIĘTA SCENA Z NIGHT HUNTRESS

Jeaniene Frost

Tłumaczenie: [aristanae/www.chomikuj.pl/aristanae](http://www.chomikuj.pl/aristanae)

CHOMIKOWANIE TYLKO ZA MOJĄ ZGODĄ I TYLKO Z UŻYWANIEM
OPCJI "ZACHOMIKUJ"!

Rozdział 1

Wampir usiadł obok mnie przy barze. Piłam gin z tonikiem, niebo w szklance. To był mój czwartej od tej pory spotkany Pan Right, w ciągu dwudziestu minut. Straciłam rachubę, ile wypłam ginów czekając na niego.

- Postawić ci kolejnego drinka? - zapytał, omiatając swoimi oczami moją krótką, ciasną sukienkę.

Mogłam przytaknąć. Zacząć towarzyską rozmowę, zaprosić go do tańca albo flirtować z nim przez chwilę, zanim spotkamy się na osobności. Ale czy to nie jest strata czasu?

- Mam lepszy pomysł - mój głos był cichy i uwodzicielski - Co powiesz na to, że wyleję zawartość tej szklanki na twoją skórę i zliżę to. Wybierz którąś część.

Rzucił pieniądze na ladę, nawet ich nie przeliczając.

- Chodźmy.

Wampiry. Gdyby pożądanie było przestępstwem, oni wszyscy byliby w więzieniach.

Oczywiście, nie zamierzałam go aresztować, zresztą ich napaleństwo nie było przestępstwem dla mnie. Żaden z tych, którzy chcieli zostać wampirami, w mojej opinii. Ale zgodnie z danymi mojego szefa, Dona, ten mężczyzna zwabi mnie na parking i zabije, jak poprzednich pięciu ludzi w ubiegłym miesiącu.

Nie miałam zamiaru godzić się z tym, wampiry nie musiały zabijać, aby się pożywiać, więc ten palant robił to po prostu dla zabawy.

Tak, więc miałam swoją własną definicję zabawy, a ona wymagała noży w moich wysokich do ud butach.

- Od momentu, w którym cię zobaczyłem, wiedziałem, że będę cię

mieć - powiedział, kładąc swoje ręce na mnie. Byliśmy przy dalekim krańcu parkingu. W najciemniejszej części. Dwa z ciał zostały znalezione w kontenerze na śmieci pięćdziesiąt stóp stąd.

Uśmiechnęłam się.

- Ja myślałam dokładnie tak samo.

Prześlizgnęłam się, klękając na kolana, udzielając mu znaczącego spojrzenia, ponieważ postawiłam swój drink i sięgnęłam do jego spodni. Jęknął i zamknął oczy, ale nie wcześniej niż zdążyłam zauważyć zielony blask w nich. Gdyby jego usta nie były zamknięte, wiedziałam, że również zobaczę kły, tam gdzie były też kwadratowe, normalne zęby. Żądza albo pragnienie pożywienia się powodowało zrzucenie ich ludzkiego przebrania. Byłam jednym z niewielu ludzi z bijącym sercem, który mógł dostrzec ich bez przebrania. Ich kremowo kryształowa skóra była reklamą dla mnie, plus mogłam wyczuć ich moc w powietrzu.

Bycie półmartwym ma zalety.

Wampir stawał się zniecierpliwiony. Jego ręce zakreśliły się w moich włosach, przybliżając moją głowę. Powstrzymałam rozdrażnione chrząknięcie i udawałam szarpanie zamkiem błyskawiczny, w jego spodniach, podczas gdy moja druga ręka “poślizgnęła się” i uderzyła w but. Miałam dla niego wyśmienitą niespodziankę, w porządku, ale nie taką, na którą czekał. Plus, skutecznie go rozproszyłam. Jeszcze muszę odrzucić potencjalnego loda, nawet gdyby miał mnie później zamordować. To prawdopodobnie jego motto “jedno dobre ssanie, no i kolejne ssanie”.¹

Właśnie miałam wyjąć sztylet ze swojego buta, gdy donośny głos roztrzaskał ciszę.

- Nie ruszać się!

- Co do do diabła? - zapytaliśmy, ja i wampir jednym głosem.

Dwadzieścia stóp dalej, zza samochodu wychylił się człowiek.

Wyglądał na jakiejś czterdzieści lat, ze swoim przyzwoitym bebechem i siwymi włosami na skroni. Co jednakże

¹ Chodzi tu o to, że Cat będzie mu robiła loda, z braku lepszego określenia, a on później będzie ssał z jej szyi.

utrzymywało moją uwagę, była jego broń wycelowana w nas.
- Funkcjonariusz policji, nie ruszajcie się! - powiedział
głośniejszym głosem.

Moje palce zacisnęły się na ukrytym nożu. Wszedł w moje plany
odnośnie prywatnej gry, w stake and shake.²

Wampir otrząsnął się po tej niespodziance i zaczął się śmiać.

- Ach, detektywie Morrows. Obserwowałeś ten bar, znowu? Może
pozwolę ci popatrzeć tym razem, jednakże, nie zapamiętasz
tego.

To wciąż może być załatwione cicho, pomyślałam. Gdybym mogła
namówić chłopca kła³, aby go zahipnotyzował glinę do
spokojnej niemożności poruszania się, zatkałabym jego serce
srebrem, wywozła jego ciało zanim glina wybudziłby się ze
swojego transu. Miło, szybko i czysto.

Ale tak nie będzie. Tuzin ludzi ubranych na czarno uzbierało się,
mając na sobie grube kaski ochronne, byli rozłożeni
promieniście wokół parkingu, a bronie były wymierzone w
trzech z nas.

- Obniż broń, glino - powiedział jeden z nich, hiszpański akcent
znaczył jego słowa.

- Jezu, Mario i Józefie - wyplułam, wstając ze stóp - To jakiś żart?
Wampir obejrzał się ze zdumieniem, a nie strachem.

- Przyprowadziłeś zespół SWAT, Morrows? - zapytał glinę.

Morrows potrząsnął głową

- Nie wiem kim są ci faceci.

- Oh - wampir wzruszył ramionami, a wtedy wybuchło zielone
światło z jego oczu.

- Więc, nie stój tak. Zastrzel ich!

Morrows natychmiast celował w ludzi, przez zahipnotyzowanie
szmaragdowym spojrzeniem. Zrzekli się swojej formacji i
skoczyli za różnymi samochodami, ponieważ Morrows strzelał
jak robot.

Miałam dość. Wyjęłam sztylet z buta i zakręciłam się, wciskając go
w klatkę piersiową wampira. Złapał mnie, jego kły były blisko
mojego gardła, ale siła w jego uchwycie - i błysk w jego oczach

² Przypuszczam, że chodzi o jakiś bar.

³ Eng. Fang - Boy.

- przygasnął, ponieważ przekręciłam sztylet kilkakrotnie. Srebro w sercu było kryptonitem wampira.

Upadł na moje stopy, właśnie wtedy kiedy drzwi baru rozsunęły się energicznie. Obserwatorzy gapili się z wybałuszonymi oczami na glinę, wciąż strzelającego w ciemne figury, które ukrywały się za samochodami. Udzieliłam glinie rozdrażnionego spojrzenia i wyciągnęłam więcej noży z moich butów, sztylet był mniejszy niż osiem cali, a ja nadziałam na szpikulec chłopca kła.

Były gładkimi, zagiętymi ostrzami, nie miały rączek, ale były doskonale zbilansowane. Cisnęłam nimi w Morrowsa, trafiając w nerw w jego ramieniu. Broń zabrzęczała z jego ręki, bo zaczął krzyczeć. Zanim zdążył podnieść broń drugą ręką, rzuciłam się na niego i uderzyłam punkty widzenia w głowie. Opadł bezwładnie.

Doszłam do samochodu, z których wyszedł jakiś człowiek. Zdjął swój kask, ukazując włosy do ramienia związane w koński ogon.

- Co mówiłam o utrzymaniu parkingu czystego, Juan? - zapytałam zgrzytając zębami.

Przełknął ślinę.

- Ale wyglądałaś, jakbyś była w niebezpieczeństwie, *querida*.⁴

Zacisnęłam dłonie w pięści. To nie było z powodu czułego słowa: Juan wiecznie nazywał mnie jednym z nich, ale zazwyczaj robił to i postępywał zgodnie z poleceniami. Nie, podczas, gdy przyjmował sprawy do swoich własnych rąk i idiotycznej, błędnej rycerskiej postawie, która niemalże zabiła niewinnych ludzi.

- Cat - inny czarny kask wychylił się do przodu, również go zdejmując - Twoje oczy.

Jasne. Nabrałam tchu, zmuszając adrenalinę do lądowania, która ukazywała moje nieludzkie cechy. Do czasu, gdy mrugnęłam, wiedziałam, że zielony blask opuścił moje oczy i były normalne, kolory szarego. Lata praktyki uczyniły mnie doskonałą do kontrolowania moich wampirzych części.

Większość ludzi żyła w szczęśliwej nieświadomości, co do istnienia

⁴ Kochajmy Juana! Zawsze taki męski i skory do pomocy! :D

wampirów. To była moja pracą, trzymając ich w tym przekonaniu i broniąc ich przed bardziej niebezpieczną i niedyscyplinowaną społecznością nieumarłych. Nie prosiłam o tę pracę - została na mnie wymuszona ze spadku⁵, o który również się nie prosiłam. Podziękowania dla taty, pomyślałam z goryczą.

Pewnego dnia znajdę cię.

A następnie zabiję za zgwałcenie mojej matki.

Można powiedzieć, że mam rodzinne sprawy.

Zagońmy tych ludzi z powrotem do środka i zabierajmy się stąd - powiedziała władcym głosem. Więcej kasków opadło, ponieważ zdjęła je reszta zespołów. Kaski specjalnie zaprojektowane z poczerwienionymi filtrami, które blokowały w 90% hipnotyczne, jarzące się spojrzenie wampira. Inne cele kasku? Więc, oszczędzały popękane czaszki. Wampiry mieli dostatecznie dużo siły, aby rzucać samochodami. Ludzie? Ich można wyrzucić o wiele dalej.

Podczas, gdy Tate upewniał się, że ludzie są w środku, inni członkowie zabrali się do wywiezienia ciała wampira.

Zwróciłam swoją uwagę na Juana.

- To był twój pierwszy raz kiedy dowodziłeś w taktycznej operacji i co zrobiłeś? Pozwoliłeś glinie dostać się do obszaru, gdzie byłam z wampirem. Skłoniłeś zespół do ukrywania się, by stanąć w twarzą w twarz z gliną. A następnie próbowałeś go zneutralizować, gdy zaczął strzelać. Mój Boże, Juan, jedyną rzeczą jaką pominąłeś jest to, że nie zadzwoniłeś po media!
- Byłaś przed gliną, *querida*. Nie chciałem ryzykować, że cię postrzeli - bronił się Juan. Jego hiszpański akcent był silniejszy niż zazwyczaj.
- Naprawdę? - wykiłam - Jesteś ze mną w zespole trzy miesiące i wciąż myślisz, że nie mogłabym się uchylić?
 - *Por favor*, jesteś szybka, ale nie wystarczająco szybka.
- Juan - nie potrząsnęłam nim, ale było blisko - Nie stałam się przywódcą tego zespołu, ponieważ rozmawiam słodko z gliną. Dostałam to stanowisko z powodu mojej nieumarłej części.

⁵ Chodzi o zdolności Cat, że urodziła się w połowie wampirem.

Teraz, jeśli kiedykolwiek znowu nie będziesz wypełniał moich poleceń, to wyrzucę twoją dupę z mojego zespołu. Jasne?

Uśmiechnął się.

- Krystalicznie jasne, Kotek.

I to jedno słowo sprawiło, że uczucia chowane przez minione piętnaście miesięcy wypłynęły na wierzch. W nagłym przypływie żaru, odepchnęłam Juana do tyłu. Zbyt mocno. Zapomniałam o swojej sile. Walnął o samochód. Jego głowa zjednoczyła się z betonem, gdy pacnął na ziemię.

Tate patrzył na mnie z niedowierzaniem. Tak patrzyli wszyscy członkowie, którzy wciąż byli na zewnątrz.

Skuliłam się w winie, opierając się pragnieniu pobiegnięcia i zobaczenia czy nic mu nie jest. Zresztą, nic mu nie będzie - dam mu wampirzą krew. Ale teraz... lepiej będzie, jeśli faceci będą myśleć, że jestem czarownicą bez serca niż moja słabość i obawy, że jestem niewystarczająco silna, aby nimi kierować.

- Nienawidzę tego przezwiska - to było wszystko, co powiedziałam

- Może teraz Juan to zapamięta.